

SZCZERZE MÓWIĄC

Warto pracować na wakacjach

- Z roku na rok przybywa osób chętnych do pracy w wakacje. Skąd tak duże zainteresowanie?

- Może mieć na to wpływ sezonowość w niektórych branżach. Potrzeba większej liczby pracowników przy zbiorach, gastronomii, turystyce. Skoro jest zapotrzebowanie na osoby do prostych prac, młodzi ludzie chcą wykorzystać tę szansę.

- Wiek tych młodych sezonowych pracowników ostatnio znacznie się obniżył. Z czego może to wynikać?

- Chcą sami zarobić na prawdziwe wakacje. Nie chcą spędzać wakacji w domu. Dla studentów to może być nie tylko okazja na wyjazd zagraniczny, ale też na zdobycie pieniędzy na kolejny rok nauki.

- Pieniądze to jednak nie wszystko.

- Tak, bo także zdobywa się doświadczenie, które jest ważne przy poszukiwaniu właściwej pracy. Pracując w wakacje, spotykamy różnych ludzi. W ten sposób



Rozmowa z TOMASZEM SOLIŃSKIM, ekonomistą z Rzeszowa

Rozmawiała Małgorzata Motor

nawiązujemy nowe kontakty, które mogą się okazać później istotne przy szukaniu zatrudnienia.

- Pracę sezonową można traktować jako przepustkę do stałej pracy?

- Jak najbardziej, szczególnie dla tych, którzy bezskutecznie jej poszukują, chociaż mają kwalifikacje. Lato to dla nich taki czas, kiedy mają szansę się wykazać i zabłysnąć, a później nawet zostać w danej firmie już na stałe.

- Korzyści z takiego pracownika ma też pracodawca.

- Owszem, bo pracownik sezonowy to niższe koszty. Pracodawca w okresie wakacyjnym potrzebuje dodatkowych ludzi, którzy zastąpią tych będących akurat na urlopie. Z takiej pracy sezonowej mają zatem korzyści obie strony. Pracodawca tańszego pracownika, a młoda osoba pieniądze, nowe doświadczenia i kontakty niezbędne przy szukaniu w przyszłości stałej pracy. •